

# Maria Sadowska, Tomaszów

A może byśmy tak, najmilszy,  
wpadli na dzień do Tomaszowa?  
Może tam jeszcze zmierzchem złotym  
ta sama cisza trwa wrześniowa...

Jeszcze mi tylko z oczu jasnych  
spływa do warg kropelka słońca,  
a ty mi nic nie odpowiadasz  
i jesz zielone winogrona.

A może byśmy tak najmilszy..?

A może byśmy tak, najmilszy,  
wpadli na dzień do Tomaszowa?  
Może tam jeszcze zmierzchem złotym  
ta sama cisza trwa wrześniowa...

W tym białym domu, w tym pokoju  
gdzie cudze meble postawiono,  
musimy skończyć naszą dawną  
rozmowę, smutnie nie skończoną.

Jeszcze mi tylko z oczu jasnych  
spływa do warg kropelka słońca,  
a ty mi nic nie odpowiadasz..  
a ty mi nic nie odpowiadasz  
i jesz zielone winogrona.